

POWTÓRZENIE V

LEKCJE 171 – 180

WPROWADZENIE

Teraz dokonamy kolejnego powtórzenia. Tym razem jesteśmy gotowi włożyć więcej wysiłku i poświęcić więcej czasu temu, czego się podejmujemy. Uświadamiamy sobie, że przygotowujemy się do kolejnej fazy zrozumienia. Chcemy podjąć ten krok w pełni, abyśmy znów mogli iść dalej: z większą pewnością, szczerością i z bardziej umocnioną wiarą. Nasze kroki stawialiśmy nie bez wahania, a wątpliwości powodowały, że zśliśmy niepewnie i powoli na drodze, którą wyznacza ten kurs. Ale teraz przyspieszamy, gdyż zbliżamy się do większej pewności, bardziej stanowczego zamiaru i pewniejszego celu.

Ojcie nasz, spraw, byśmy szli pewnym krokiem. Niech ucichną nasze wątpliwości, a nasze święte umysły niech ogarnie spokój; Ty zaś przemów do nas. Nie mamy słów, które moglibyśmy Ci dać. Chcemy tylko słuchać Twojego Słowa i uczynić je naszym. Pokieruj naszą praktyką, jak ojciec prowadzący małe dziecko drogą, której ono nie rozumie. A jednak idzie za nim, pewne, że jest bezpieczne, ponieważ prowadzi je ojciec.

Tak więc przynosimy Ci naszą praktykę. A jeśli się potkniemy, Ty nas podniesiesz. Jeśli zapomnimy o naszej drodze, będziemy liczyć na Twoje niezawodne przypomnienie. Błędzimy, ale Ty nie zapomnisz nas przywołać. Przyspiesz teraz nasze kroki, abyśmy mogli iść do Ciebie pewniej i szybciej. I przyjmujemy Słowo, które nam dajesz, by zjednoczyć naszą praktykę, gdy dokonujemy przeglądu myśli, które nam ofiarowałeś.

Oto myśl, która powinna poprzedzać myśli, które powtarzamy. Każda z nich jedynie objaśnia pewien aspekt tej myśli lub pomaga uczynić ją bardziej znaczącą, bardziej osobistą i prawdziwą oraz lepiej opisać święte *Ja*, które podzielamy, i do którego ponownego poznania się przygotowujemy:

Bóg jest jedynie Miłością, a zatem i ja nią jestem.

Jedynie to prawdziwe *Ja* zna miłość. Jedynie to *Ja* jest doskonale spójne w Swych myślach, zna Swego Stwórcę, rozumie Siebie, jest doskonale w Swej wiedzy i w Swej miłości, i nigdy nie zmienia Swego ciągłego stanu połączenia ze Swym Ojcem i ze Sobą.

I oto, co nas czeka u kresu tej podróży. Każdy krok, który podejmujemy, przybliży nas do niego choć trochę. To powtórzenie niezmiernie skróci czas, jeśli będziemy pamiętać, że pozostaje to naszym celem i że gdy praktykujemy, to właśnie do tego się zbliżamy. Podnieśmy nasze serca z prochu do życia, pamiętając, że nam to obiecano i że ten kurs zesłano po to, by otworzył nam ścieżkę światłości i krok po kroku nauczył nas, jak powrócić do wiecznego *Ja*, które, jak się nam zdawało, utraciliśmy.

Podejmuję tę podróż wraz z tobą. Albowiem przez krótką chwilę podzielam twoje wątpliwości i lęki, żebyś mógł przyjść do mnie, bo ja rozpoznaję drogę, na której przewycięża się wszelkie lęki i wątpliwości. Idziemy razem. Muszę pojmować niepewność i ból, chociaż wiem, że są bez znaczenia. Jednakże zbawiciel musi pozostać z tymi, których naucza, widząc to, co oni widzą, ale wciąż zachowując w swym umyśle tę drogę, która go wyprowadziła, i teraz wyprowadzi cię wraz z nim. Syn Boży jest krzyżowany, dopóki nie pójdziesz ze mną tą drogą.

Moje zmartwychwstanie powraca za każdym razem, gdy prowadzę jakiegoś brata bezpiecznie do miejsca, gdzie ta podróż się kończy i zostaje zapomniana. Odnawiam się za każdym razem, gdy jakiś brat dowiaduje się, że istnieje droga wyjścia z nieszczęścia i bólu. Odradzam się za każdym razem, gdy umysł jakiegoś brata zwraca się do światłości, która jest w nim, i mnie szuka. Nie zapomniałem nikogo. Teraz pomóż mi zaprowadzić się z powrotem tam, gdzie rozpoczęła się ta podróż, abys wraz ze mną dokonał innego wyboru.

Uwolnij mnie, gdy ponownie będziesz praktykował te myśli, które przyniosłem ci od Tego, który widzi twą dotkliwą potrzebę i zna odpowiedź daną Mu przez Boga. Razem dokonujemy powtórzenia tych myśli. Razem poświęcamy im czas i nasz wysiłek. I razem będziemy nauczać ich naszych braci. Bóg nie chciałby, aby Niebo było niepełne. Czeka ono na ciebie, tak jak ja. Jestem niepełny bez twojego udziału we mnie. A gdy staję się pełnią, udajemy się razem do naszego odwiecznego domu, przygotowanego dla nas zanim nastał czas i zachowanego niezmiennym przez czas, niepokalalnym i bezpiecznym, jakim będzie w końcu, gdy czas przeminie.

Niech więc to powtórzenie będzie twoim darem dla mnie. Albowiem potrzebuję tylko tego: byś usłyszał słowa, które wypowiadam, i dał je światu. Ty jesteś moim głosem, moimi oczami, moimi stopami, moimi dłońmi, którymi zbawiam świat. To *Ja*, z którego cię wzywam, to jedynie twoje własne *Ja*. Idziemy do Niego razem. Ujmij dłoń swego brata, albowiem tą drogą nie idziemy sami. W nim ja idę z tobą, a ty ze mną. Wolą naszego Ojca jest, aby Jego Syn był jednym z Nim. Czy to, co żyje, nie musi być więc jednym z tobą?

Niech to powtórzenie stanie się czasem, w którym podzielamy doświadczenie tak dla ciebie nowe, a przecież tak stare, jak czas, i nawet starsze. Święte jest imię twoje. Twoja chwała nieskalana na wieki. A twoja pełnia jest teraz całkowita – taka, jaką ją Bóg ustanowił. Jesteś Jego Synem, dopełniającym Jego szerszenie w swym własnym. Praktykujemy jedynie odwieczną prawdę, którą znaliśmy zanim złudzenie zdało się zawładnąć światem. I przypominamy światu, że jest wolny od wszystkich złudzeń, za każdym razem, gdy mówimy:

Bóg jest jedynie Miłością, a zatem i ja nią jestem.

Tym rozpoczynamy każdy dzień naszego powtórzenia. Tym zaczynamy i kończymy każdy okres praktyki. I z tą myślą śpimy, by raz jeszcze zbudzić się z tymi samymi słowami na ustach, by powitać kolejny dzień. Nie ma takiej myśli w naszym powtórzeniu, której byśmy nią nie otaczali, i posłużymy się tymi myślami, by zachować ją w naszych umysłach i pamiętać o niej wyraźnie przez cały dzień. I w ten sposób, gdy dokonamy już tego przeglądu, poznamy, że słowa, które wypowiadamy, są prawdziwe.

Jednakże słowa te są tylko pomocą, by posłużyć się nimi – poza początkiem i końcem okresów praktyki – jedynie dla przypomnienia umysłowi, gdy zajdzie taka potrzeba, o jego celu. Pokładamy wiarę w doświadczeniu, które przychodzi dzięki praktyce, nie zaś w środkach, którymi się posługujemy. Czekamy na to doświadczenie i rozpoznajemy, że tylko ono przynosi pewność. Używamy tych słów i próbujemy raz po raz wyjść poza nie, do ich znaczenia, które wykracza daleko poza ich dźwięk. Dźwięk ten zaciera się i znika, gdy zbliżamy się do Źródła znaczenia. I właśnie Tu znajdujemy spoczynek.

LEKCJA 171

Bóg jest jedynie Miłością, a zatem i ja nią jestem.

(151) Wszystko jest echem Głosu przemawiającego w Imieniu Boga.

Bóg jest jedynie Miłością, a zatem i ja nią jestem.

(152) Moc decyzji należy do mnie.

Bóg jest jedynie Miłością, a zatem i ja nią jestem.

LEKCJA 172

Bóg jest jedynie Miłością, a zatem i ja nią jestem.

(153) W mojej bezbronności jest moje bezpieczeństwo.

Bóg jest jedynie Miłością, a zatem i ja nią jestem.

(154) Jestem pośród duszpasterzy Bożych.

Bóg jest jedynie Miłością, a zatem i ja nią jestem.

LEKCJA 173

Bóg jest jedynie Miłością, a zatem i ja nią jestem.

(155) Ustąpię i pozwolę, by On prowadził.

Bóg jest jedynie Miłością, a zatem i ja nią jestem.

(156) Idę z Bogiem w doskonałej świętości.

Bóg jest jedynie Miłością, a zatem i ja nią jestem.

LEKCJA 174

Bóg jest jedynie Miłością, a zatem i ja nią jestem.

(157) Teraz chcę znaleźć się w Jego obecności.

Bóg jest jedynie Miłością, a zatem i ja nią jestem.

(158) Dziś uczę się dawać tak, jak otrzymuję.

Bóg jest jedynie Miłością, a zatem i ja nią jestem.

LEKCJA 175

Bóg jest jedynie Miłością, a zatem i ja nią jestem.

(159) Daję cuda, które otrzymałem.

Bóg jest jedynie Miłością, a zatem i ja nią jestem.

(160) Jestem w domu. Lęk jest tu obcy.

Bóg jest jedynie Miłością, a zatem i ja nią jestem.

LEKCJA 176

Bóg jest jedynie Miłością, a zatem i ja nią jestem.

(161) Pobłogosław mnie, święty Synu Boga.

Bóg jest jedynie Miłością, a zatem i ja nią jestem.

(162) Jestem taki, jakim stworzył mnie Bóg.

Bóg jest jedynie Miłością, a zatem i ja nią jestem.

LEKCJA 177

Bóg jest jedynie Miłością, a zatem i ja nią jestem.

(163) Nie ma śmierci. Syn Boży jest wolny.

Bóg jest jedynie Miłością, a zatem i ja nią jestem.

(164) Teraz stanowimy jedność z Tym, który jest naszym Źródłem.

Bóg jest jedynie Miłością, a zatem i ja nią jestem.

LEKCJA 178

Bóg jest jedynie Miłością, a zatem i ja nią jestem.

(165) Niech mój umysł nie zaprzecza Myśli Boga.

Bóg jest jedynie Miłością, a zatem i ja nią jestem.

(166) Powierzono mi dary Boże.

Bóg jest jedynie Miłością, a zatem i ja nią jestem.

LEKCJA 179

Bóg jest jedynie Miłością, a zatem i ja nią jestem.

(167) Jest jedno życie i dzielę je z Bogiem.

Bóg jest jedynie Miłością, a zatem i ja nią jestem.

(168) Twoja łaska jest mi dana. Przyjmuję ją teraz.

Bóg jest jedynie Miłością, a zatem i ja nią jestem.

LEKCJA 180

Bóg jest jedynie Miłością, a zatem i ja nią jestem.

(169) Dzięki łasce żyję. Dzięki łasce jestem wyzwolony.

Bóg jest jedynie Miłością, a zatem i ja nią jestem.

(170) Nie ma okrucieństwa w Bogu i nie ma go we mnie.

Bóg jest jedynie Miłością, a zatem i ja nią jestem.